

Od średniowiecznej zarazy do... koronawirusa

Napisano dnia: 2020-08-07 23:54:16



KŁODZKO. Tegoroczne "Nocne zwiedzanie miasta z dreszczykiem" - cykliczne wydarzenie przygotowywane przez Muzeum Ziemi Kłodzkiej - poświęcono epidemii dżumy z roku 1680. Ta straszna choroba przetoczyła się przez cały Śląsk, w tym ziemię kłodzką, znacząc swoją obecność tysiącami zmarłych. W samym Kłodzku było ich około 1,5 tys., jakkolwiek mniej, niż podczas zarazy z roku 1633, która zabrała około 4,3 tys. żyć, to zdecydowanie za dużo, zważywszy na fakt, że po drodze miasto zostało dotknięte ogromnym pożarem.

- *Tamten okres nieszczęść stał się dla nas asumptem do przygotowania plenerowego widowiska. Zatyłłowaliśmy je "Danse macabre, czyli rzecz o zarazie w Kłodzku w roku 1680" - mówi **Joanna Jakubowicz**, kustosz MZK, zarazem scenarzystą i reżyser piątkowego wydarzenia. - Naszym zamiarem było pokazanie, jak kłodzczanie radzili sobie z tą chorobą, co pojawiło się w ich mieście, aby przeciwstawić się jej szerzeniu... Do podjęcia tego tematu zainspirowała nas sytuacja, z którą teraz mamy do czynienia, czyli epidemia koronawirusa.*

Późną wieczorową porą na trasie od rynku do mostu św. Jana toczył się więc spektakl z udziałem grupy aktorów. W różne role wpisali się tak pracownicy MZK jak i wolontariusze. Dla wszystkich widzów była to ciekawa lekcja z przeszłości, ale z wnioskami płynącymi dla współczesności. Tym jednym pozostaje fakt, że w sytuacji zagrożenia trzeba się jednoczyć dla jego pokonania.

(bwb)



